

Sygn. akt I ACa 365/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie : SA (...)

del . S O Bożena Rządzińska (spr .)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia w W., Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Apelacyjnemu w G., Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie i Sądowi Najwyższemu w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 638/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od J. J. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 365/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa J. J. przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie i Sądowi Najwyższemu o zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł i odszkodowanie w kwocie 100.000 zł, w pkt. 1 oddalił powództwo, zaś w pkt. 2 zasądził od J. J. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że J. J. na terenie całego kraju wszczyna liczne postępowania cywilne, w których występuje przeciwko Skarbowi Państwa, konstruując je w podobny sposób. W każdym procesie wskazuje kilka bądź też kilkadziesiąt jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, z działalnością których wiąże swoje roszczenie. Następnie wskazuje od kilku do kilkudziesięciu postępowań sądowych, w toku których jego zdaniem niezasadnie odmówiono mu zwolnienia od kosztów sądowych, przyznania pełnomocnika z urzędu,

nastąpiła przewlekłość postępowania, bądź też orzeczenie było jego zdaniem niesprawiedliwe. Następnie powołuje się na spowodowanie w ten sposób przez Skarb Państwa jego cierpienie i pogorszenie się stanu zdrowia.

W odniesieniu do żadnego z wyżej wymienionych postępowań nie doszło do wydania we właściwym postępowaniu prejudykatu, który stwierdzałby niezgodność z prawem orzeczeń sądowych wydanych w powyższych sprawach.

Powód nie ma nikogo na utrzymaniu, nie ma majątku ani dochodów, od kilku lat przebywa w zakładach karnych bądź aresztach śledczych, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda jako nieprzydatne w sprawie (art. 217 § 3 k.p.c.), z uwagi na brak skonkretyzowania przez powoda zarzutów dotyczących rzekomych wadliwości i błędów procesowych. Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z akt spraw sądowych wskazanych w pozwie, podkreślając, że nie istnieje dowód z akt spraw - powód nie wskazał natomiast konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które miałyby zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego. Sąd oddalił także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powoda, mając na uwadze, że dowód ten zgodnie z systematyką przepisów formalnoprawnych ma charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.) i nie może stanowić środka, w drodze którego powód będzie dopiero poszukiwał twierdzeń stanowiących podstawę faktyczną formułowanych roszczeń - podstawa faktyczna roszczeń winna wskazana być w sposób stanowczy, jasny i precyzyjny już w pozwie, bądź też sprecyzowana w formie pisma procesowego lub stanowiska zajętego w toku rozprawy. W świetle treści załączonych do akt sprawy niniejszej dokumentów oraz twierdzeń powoda, uznać należało, że przesłuchanie stron jest środkiem dowodowym zbędnym dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy.

Sytuację, w której powód zdawkowo formułuje twierdzenia odnośnie okoliczności faktycznych w treści pozwu, oczekując, że swoje stanowisko szerzej zaprezentuje poprzez złożenie zeznań w charakterze strony, ocenić właśnie należy jako niczym nieusprawiedliwioną nielojalnością procesową.

Wobec niewykazania przez powoda bezprawności działań pozwanych, zbędne było rozważanie kolejnych przesłanek skutkujących odpowiedzialnością pozwanych, mianowicie szkody i związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym i szkodą.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd rozważał ewentualną podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych przez pryzmat art. 417 k.c., art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c.

Mając na uwadze, że w niniejszej sprawie J. J. jako zdarzenie szkodzące wskazuje przewlekłość w rozpoznawaniu jego zażaleń, apelacji i skarg w pięciu enumeratywnie wymienionych fragmentach postępowań sądowych prowadzonych we wskazanych na wstępie jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy argumentował, że zasadniczym instrumentem przysługującym stronie niezadowolonej z terminowości rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu cywilnym jest skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, uregulowana ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2004 roku Nr 179, poz.1843 ze zm.). Stosownie do treści art. 15 ust. 1 tejże ustawy strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie niesporne było, iż nie wydano w przedmiotowych sprawach prejudykatów, które stwierdzałyby niezgodność z prawem kwestionowanych przez powoda orzeczeń sądowych, a zatem przywołany powyżej przepis nie znajduje zastosowania.

W świetle regulacji zawartej w art. 16 przywołanej ustawy, stronie, która z różnych przyczyn nie wystąpiła ze skargą na przewlekłość, nie można odmówić dochodzenia w drodze odrębnego postępowania zadośćuczynienia czy odszkodowania za krzywdę czy szkodę doznaną na skutek opieszałego rozpoznania sprawy. Artykuł 16 ustawy nie stanowi jednak źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania, ich podstawę mogą

stanowiąc w szczególności art. 445 i 448 k.c., stosowane z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie udowodnił, a nawet nie przywołał twierdzeń na okoliczność ustalenia, jaką szkodę poniósł na skutek ewentualnego bezprawnego działania pozwanego. Ogólnikowe sformułowanie, że pogorszył się stan zdrowia powoda i żądanie z tego tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania w łącznej kwocie 130.000 zł nie uprawnia do zaaprobowania forsowanego stanowiska. Nadto, jak ustalił Sąd Okręgowy, powód prowadzi setki procesów na terenie całego kraju. Jeżeli zatem, jak twierdzi J. J., jego stan zdrowia uległ pogorszeniu, to nie sposób jest ustalić związku przyczynowo-skutkowego między tą okolicznością a sytuacjami opisanymi lakonicznie w pozwie. Co więcej, sam powód jest inicjatorem tych procesów. Niewątpliwie proces sądowy dla przeciętnego obywatela jest pewnego rodzaju obciążeniem i ma wpływ na jego funkcjonowanie. Sama konieczność jego prowadzenia może negatywnie wpływać na stan zdrowia. Jednakże w przypadku powoda, trudno taki wniosek wysnuć, w sytuacji, gdy od już co najmniej kilku lat prowadzi on permanentnie liczne procesy, które następnie stanowią podstawę faktyczną do prowadzenia kolejnych procesów. Z takiego działania uczynił sobie sposób na życie i trudno w tej sytuacji mówić o związku przyczynowo skutkowym pomiędzy ewentualną przewlekłością postępowania w sprawach wskazanych w pozwie, a stanem zdrowia powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie podnosi się, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony. Ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej. Opowiadając się za obiektywną koncepcją dóbr osobistych Sąd pierwszej instancji zaakcentował, że powód w sprawie niniejszej w sposób wybitnie subiektywny poszukuje związku między stanem swojego zdrowia a działaniami organów państwa, które determinowane są faktycznym nadużywaniem przez powoda uprawnień procesowych poprzez podejmowanie czynności oczywiście bezpodstawnych. Nie jest bowiem realizowaniem prawa do sądu uporczywe wszczynanie postępowań, których przedmiotem są roszczenia i żądania będące w odbiorze racjonalnie rozumującej osoby a limine oczywiście niezasadne.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał roszczenia powoda za bezzasadne, albowiem po pierwsze nie udowodnił on bezprawnego działania pozwanego, a po drugie nie udowodnił samej szkody oraz krzywdy.

Wreszcie w ocenie Sądu Okręgowego w pełni zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa przez powoda. Bez wątplenia powód ma prawo dostępu do Sądu, gwarantowane przez Konstytucję, ma również prawo do wytaczania powództw skierowanych przeciwko Skarbowi Państwa, ale obecne działania powoda sprowadzają się do permanentnego torpedowania sądów pozwami, które z samego założenia powoda nie mają prowadzić do uzyskania przez niego jakichkolwiek świadczeń, ale mają prowadzić do utrudnienia pracy wymiarowi sprawiedliwości. Powód działa nie tylko na niekorzyść Skarbu Państwa, ale przede wszystkim na niekorzyść wielu tysięcy osób będących stronami procesów sądowych, które w związku z pozwami powoda muszą dłużej oczekiwać na rozpoznanie własnych spraw. W tej sytuacji należy zgodzić się z pozwanym, że powód narusza zasady współzycia społecznego tj. zasadę lojalności i uczciwości postępowania w kontaktach z instytucjami Państwa. Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego działanie powoda jest sprzeczne również ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa dostępu do sądu. Zamiarem powoda nie jest uzyskanie świadczeń odszkodowawczych, czy ochrona praw, jego celem jest mnożenie samo w sobie procesów sądowych, po to, aby mieć możliwość składania kolejnych pozwów i powoływania się na przewlekłość postępowania. Takie działania powoda w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują na ochronę i również z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu, że jest nietrafne z powodu naruszenia prawa materialnego i procesowego.

Skarżący argumentował, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu, co skutkowało nieważnością postępowania. Poza tym, w ocenie skarżącego, Sąd pierwszej instancji oparł się wyłącznie na odpowiedzi na pozew pozwanego, nie odnosząc się do materiału dowodowego, takiego jak zeznania powoda, akta spraw, dokumentacja lekarska, opinie biegłych. Apelujący podniósł również, że obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej stanowi naruszenie art. 102 k.p.c.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie wywiedzionego środka zaskarżenia oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ustalenia faktyczne jak i ich ocenę jurydyczną Sąd Apelacyjny w pełni podziela, przyjmując za własne.

Chybiony jest zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie powoda możliwości działania. Powód był skutecznie zawiadamiany o wszystkich terminach rozpraw, bowiem jego wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został prawomocnie oddalony. Rozpoznając zażalenie na postanowienie o odmowie udzielenia pomocy z urzędu, Sąd Apelacyjny wskazał, że powód nie wykazał potrzeby ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu, podejmowane przez powoda czynności procesowe nie wskazywały na jego nieporadność, a lektura samodzielnie sporządzanych pism procesowych nie pozwalała kwestionować poglądu, że skarżący potrafi w zrozumiały i poprawny sposób przedstawić swoje stanowisko procesowe oraz wykazał orientację w regułach rządzących procesem cywilnym. Skarżący w sposób niezwykle intensywny korzystał z przysługujących mu instytucji procesowych.

W tym stanie rzeczy brak jest jakichkolwiek postaw do twierdzenia, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki opisane dyspozycją art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że powód nie wykazał zasady odpowiedzialności pozwanych. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, w rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że nie wydano we właściwych postępowaniach prejudykatów, które stwierdzałyby niezgodność z prawem kwestionowanych przez powoda orzeczeń sądowych, co wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności deliktowej w zakresie objętym żądaniem pozwu. Skoro J. J. nie uzyskał prejudykatów, zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku Nr 179, poz. 1843 ze zm.) Sąd rozpoznający roszczenia odszkodowawcze nie mógł samodzielnie ustalić niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu.

Zważywszy, że autor apelacji nie kwestionował opisanej okoliczności, nie było potrzeby sięgania do akt kilkudziesięciu postępowań wskazywanych przez powoda. Nadto, zgodzić się trzeba z Sądem pierwszej instancji, że procedura cywilna nie zna pojęcia „dowodu z akt”, dowodem mogą być skonkretyzowane dokumenty znajdujące się w aktach. Powód ograniczył się jedynie do przedstawienia listy spraw, bez wskazania dokumentów znajdujących się w tych aktach, które miałyby stanowić dowód w niniejszej sprawie.

Wobec braku stosownych prejudykatów w postaci orzeczeń sądowych stwierdzających we wskazanych przez powoda sprawach przewlekłość postępowania, brak jest podstaw do twierdzenia, że postępowania w tych sprawach były prowadzone w sposób przewlekły. W tym stanie rzeczy nie było potrzeby dopuszczenia dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, bowiem okoliczność ta jest przez powoda niekwestionowana, a ma ona zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Skoro nie została wykazana przesłanka bezprawności działania pozwanych, brak było podstaw do dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, bowiem dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Zauważyć przy tym należy, że apelujący nie zakreślił tezy dowodowej, na okoliczność której miałyby być przeprowadzony dowód z opinii biegłych, jak również nie wskazał specjalizacji tychże biegłych.

Rację ma Sąd pierwszej instancji, że powód domagając się odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, nie przedstawił żadnych okoliczności uzasadniających przyjęcie bezprawności działania lub zaniechania sprawcy przy wykonywaniu władzy publicznej, szkody oraz normalnego z związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą.

Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji i w tym zakresie, że brak jest podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na zasadzie art. 417 § 1 k.c., bowiem działania organów sądowych objętych niniejszym postępowaniem nie miały charakteru bezprawnego i nawet przy hipotetycznym założeniu, że doszło do pogorszenia się stanu zdrowia J. J. z uwagi na tok kilkudziesięciu postępowań inicjowanych przez samego powoda, to taki ewentualny uszczerbek na zdrowiu i tak nie uzasadnia zasądzenia jakiegokolwiek kwoty na rzecz powoda, bowiem nie przemawiają za tym zasady słuszności – powód takich szczególnych okoliczności, które dotyczyłyby jego osoby nie wykazał. Apelujący, istotnie ma ograniczoną możliwość funkcjonowania w społeczeństwie, ale jest to wynikiem tego, że odbywa długoletnią karę pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo, a nie następstwem czynności podejmowanych przez sądy na skutek dziesiątek spraw inicjowanych przez powoda.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu w związku z art. 99 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800) oraz w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 1313 ze zm.) zasądając od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce podstawowej na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do odstąpienia od powyższej zasady, gdy się zważy, że skarżący wytaczając ogromne ilości postępowań sądowych nie mających żadnego merytorycznego uzasadnienia generuje koszty postępowania strony przeciwnej, nie liczy się ze skutkami procesowymi swych działań, ponawia wielokrotnie te same wnioski procesowe, mimo udzielanych mu informacji i pouczeń. Stan zdrowia pozwala mu zaś na odbywanie kary pozbawienia wolności. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły in casu jakiegokolwiek podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., czy to w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i Sądem drugiej instancji. Sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie jest ku temu wystarczającym argumentem.